

# POMÓŻMY HOSPICJUM, BY MOGŁO POMAGAĆ

TVP BIAŁYSTOK

W białostockim hospicjum dramatycznym momentem jest chwila, gdy rodzinie umierającego odmawia się miejsca, bo nie ma wolnych łóżek. Potrzebna jest rozbudowa obiektu. Bez darczyńców to jednak nierealne. Razem z TVP Białystok zachęcamy do pomocy

MONIKA KOSZ-KOSZEWSKA

Kiedy medycyna staje się bezradna w obliczu ciężkiej choroby, kiedy rodziny same nie są już w stanie opiekować się bliskimi, szukają pomocy w hospicjum. Tu pacjenci otoczeni są troskliwą opieką lekarzy i wolontariuszy, ale wiedzą, że to ostatni etap ich życia. Do hospicjum trafiają m.in. pacjenci w ostatnim stadium choroby nowotworowej. Gorzej, gdy rodzinie trzeba odmówić albo prosić, by uzbroiła się w cierpliwość... Rocznie bowiem w dwóch siedzibach Domu Opatrzności Bożej przy ul. Sobieskiego i Świętojańskiej przyjmowane jest około 200 osób, a potrzebujących jest znacznie więcej. Do dyspozycji jest tylko dwadzieścia łóżek, które zwalniają się dopiero, gdy chory umrze.

- Bardzo bolesna jest dla nas chwila, kiedy wszystkie łóżka są zajęte, i musimy kierować chorych do innych, odległych miast powiatowych. Kiedy na przykład chora żona ma trafić do Sokółki, mąż wini nas za to, że nie może być przy niej do końca. Jesteśmy bezradni, ale czujemy moralny obowiązek, aby tę sytuację zmienić - mówi dr Tadeusz Borowski-Beszta, dyrektor białostockiego hospicjum. - Problem w tym, że odrzucono nasz wniosek o unijną dotację. Na wiosnę chcemy jednak ruszyć z budową metodą gospodarczą, krok po kroku. Potrzeba na to aż 9 mln zł, liczymy więc na wsparcie białostoczan, nawet najdrobniejszymi kwotami.

W nowym obiekcie ma się znaleźć 30 miejsc dla chorych, w przyszłości bowiem placówka musi zwolnić zabytkowy budynek przy ul. Świętojańskiej, który nie spełnia norm unijnych.

Nasz apel kierujemy więc do wszystkich mieszkańców, zwłaszcza przedsiębiorców, którzy mogą wpła-

AGNIESZKA SADOWSKA



W hospicjum dramatycznie brakuje miejsc dla chorych

cić na konto Domu Opatrzności Bożej dowolną kwotę. Darczyńcy mogą również przekazać jeden procent podatku przy rocznym rozliczeniu z fiskusem. Placówka przyjmie też chętnie pomoc w postaci materiałów budowlanych, a nawet w formie nieodpłatnej pracy przy budowie.

Takie wołanie o pomoc usłyszały wolontariuszki z grupy Szczęściary, działającej przy Stowarzyszeniu Kontakt Miast Białystok-Eindhoven. W nadchodzącą sobotę zorganizują kwestę w białostockich hipermarketach: Carrefour przy ul. Wrocławskiej i ul. Wysockiego oraz Real w Galerii Białej. Tego dnia datki do puszek będą zbierać uczniowie, natomiast 14

grudnia w Filharmonii Podlaskiej o godz. 16 Szczęściary organizują koncert „A światłość w ciemności świeci”. 600 cegiełek w cenie 10 zł można będzie kupić w Galerii Podlaskiej i Delikatesach przy Rynku Kościuszki, w sklepie Wiatrakowe Pole przy ul. Boruty 19 i w kasie Filharmonii Podlaskiej.

- Po raz piątą organizujemy zbiórkę dla potrzebujących, wcześniej były to chore dzieci, teraz uznałyśmy, że hospicjum jest naszym wspólnym dobrem, o które trzeba dbać. O dziwo, w mieście tej wielkości nie powstało ono drogą instytucjonalną, ale dzięki zaangażowaniu szalonego człowieka, który oddaje całe swoje serce - mówi

Beata Falkowska, koordynator projektów w stowarzyszeniu.

- Najpiękniej jest świadczyć dobrodziejstwa tym, którzy odwdziżyć się nie mogą - mówi Jadwiga Janowik ze Szczęściar. ☉

monika.kosz-koszevska@bialystok.pl

## Numer konta hospicjum

•• PKO BP IO/Białystok 85 1020 1332 0000 1802 0026 1628

Cegiełki bilety na koncert dostępne są także pod numerami telefonów: 667 564 712 lub 668 383 390. ☉